

# LUD

Jedynе pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: Kateda Jan Falka

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8—11 godz. rano i 1—5 godz. po południu.

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 s góry, półroczna \$5000; za przesyłkę osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się \$3000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Południowej 2-50 dolarów; w Urugwaju 3 pesy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu”: Kurytyba—Aven. Dr. Jayme Reis 583.  
Adres dla listów: Kurytyba—Caixa Postal 155—Paraná, Brasil  
Adres Telegraficzny: Lud Kurytyba

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko z góry płatne.  
Do 8 cm. szerokości przez 1 łam do 3 razy 5\$000  
Od 1 „ „ „ za każdy raz na stronie ogłoszeń \$400  
Od rocznych ogłoszeń z góry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki  
Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 łam 3\$000  
Ogłoszenia w tekście według umowy.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 300 rejsów.

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego, R. Plekarsza—Kubisa. W kiosku przy ul. 15 de Novembro (róg ul. Pl. Peixoto).

## Traktat pojednawczy między Polską a Brazylią

Stosunki między Polską a Brazylią wchodzą coraz bardziej na drogę norm prawnych, ustalając coraz ściślejszą a zgodną współpracę obydwu państw.

W ubiegłym tygodniu w Rio de Janeiro w pałacu Ministerstwa Spraw Zagranicznych został podpisany traktat pojednawczy między Brazylią i Polską; w imieniu Rządu Brazylii traktat podpisał minister Spraw Zagranicznych p. Afranio de Mello Franco, a ze strony Rządu Polskiego poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny R. P. p. Tadeusz Grabowski.

Traktatem tym obydwie strony zobowiązują się przedkładać przed sąd pojednawczy wszystkie sprawy sporne, które mogą wynikać, a które nie dadzą się rozstrzygnąć na drodze dyplomatycznej w przeciągu zwykłego okresu czasu.

Każdej ze stron zawierającej traktat przysługuje prawo decydować w jakim momencie sprawa sporna może być wyjęta z układów dyplomatycznych i przekazana sądowi pojednawczemu.

Sprawy sporne dla rozstrzygnięcia których, byłby lub miały być przepisany specjalny sposób postępowania przez inne umowy, będą rozstrzygane między obu stronami zgodnie z przepisami zawartymi w owych umowach.

Z wyjątkiem tylko naoczniego wypadku zaprzeczenia sprawiedliwości, sposób postępowania sądowego określonego przez niniejszy traktat, nie bę-

dzie mógł być zastosowany w sprawach spornych pomiędzy obywatelami jednej ze stron zawierającej kontrakt a innym państwem, w wypadkach, gdy sędziowie i trybunały tego państwa zgodnie z ustawodawstwem tegoż państwa będą kompetentni do sądenia wymienionych spraw.

W przeciągu sześciu miesięcy po wzajemnej wymianie not ratyfikacyjnych traktatu, obie strony zawierające umowę utworzą stałą komisję pojednawczą, składającą się z pięciu członków.

Komisja pojednawcza będzie miała za zadanie ułatwiać rozwiązanie kwestyj spornych, wyjaśniając, przy pomocy sumiennego badania, kwestje danego faktu i formując wnioski zdające do rozstrzygnięcia sporu zgodnie z przepisami obecnego traktatu.

Strony podadzą sobie do wzajemnej wiadomości, a tak samo przesyłają komisji pojednawczej w stosownym przedziale czasu, jednakże nie przekraczającym okresu trzech miesięcy, czy zgadzają się na konkluzje i propozycje zawarte w relatorjum.

Traktat będzie w jaknajkrótszym czasie ratyfikowany i wejdzie w użycie po 30 dniach licząc od chwili jego ratyfikacji. Ważność traktatu opiewa na trzy lata, a jeśli nie zostanie przedwznowiony na sześć miesięcy przed wygaśnięciem, uważany będzie jako odnowiony na dalszy okres trzech lat; w ten sam sposób traktat może być odnawiany na dalsze okresy trzechletnie.

czło życzliwe stanowisko do propagandy kawy, która by świętowała konsumpcję kawy brazylijskiej kosztem innych kaw i ożywiła na zasadach wzajemności wymianę towarów z Brazylią.

Zarząd uważa, że propaganda ta powinna być prowadzona przede wszystkim pod punktem widzenia korzyści Rzeczypospolitej Polskiej, w sposób zgodny z interesami istniejącego kupiectwa polskiego i gdańskiego i ogólnego gospodarstwa krajowego i sądzi, że tylko wtedy wyświadczy ona istotne korzyści zarówno Polsce jak i Brazylii.

Zarząd uważa zatem, że czynnik polski winno mieć obok Conselho Nacional do Café, decydujący wpływ na przeprowadzenie tej propagandy i że żadne inne, uboczne wpływy, a w szczególności obcy kapitał, nie powinny odgrywać przemożnej w niej roli, a to tembardziej, że ogół kawiarzy ma całkowitą możność własnymi siłami finansować import i handel kawą. Istniejący kontrakt propagandowy oddaje istotną władzę w ręce jednej cudzoziemskiej grupy i doprowa-

dzić by mógł w niedalekiej przyszłości do zmonopolizowania polskiego handlu kawowego w ręku tej grupy.

W tych warunkach Zarząd Polskiej Centrali Importu Kawy, po wystąpieniu wyjaśnienia koncepcjonarzysty istniejącego kontraktu propagandowego, nie może uznać go za korzystny dla interesów polskich w ogóle, a handlu kawowego w szczególności bez uwzględnienia dotychczasowego systemu handlu kawą w Polsce. Zarząd gotów jest jednak współdziałać z Conselho Nacional do Café w wypracowaniu planu, któryby czynił lepiej sadocę zarówno interesom Rzeczypospolitej Polskiej i kupiectwa kawowego, jak i w Brazylii.

Zatem deklaracja Centrali Importu Kawy opowiada się wyraźnie za propagandą kawy brazylijskiej w Polsce, ale tę propagandę chce oprzeć o zdrowe i rozumne zasady wymiany wzajemnej towarów, a natomiast stanowczo wyklucza obce pośrednictwo. P.

den milion dolarów amerykańskich) na kampanję, przy pomocy której Niemcy mogłyby otrzymać z powrotem i anektować polskie Pomorze. Pismami temi są: «London Daily Mail», «London Daily Express» i «London Daily Herald».

Umowa z lordem Rothemere głosi, że o ile on przy pomocy swych pism i swych politycznych wpływów tyle zrobi, że Niemcy z powrotem zajmą Pomorze polskie, w takim razie pisma jego dostaną jeszcze gotówką 600 tysięcy funtów szterlingów (dwa miliony dolarów amerykańskich). Pośredniczką w tej umowie pomiędzy Berlinem a lordem Rothemere była księżna Hohenlohe.

## Zjazd 210 narciarzy w Zakopanem

Wyścig wygrał student polski Wojna, z Gdańska

Zakopane, będące stolicą polskich sportów zimowych, zgromadziło 210 narciarzy, głównie studentów uniwersyteckich z całej Polski na wielkie tegoroczne wyścigi narciarskie Szampionem tych wyścigów został, zdobywając pierwsze miejsce, polski słuchacz politechniki w Wolnem mieście Gdańsku, p. Wojna.

Drugą atrakcją sezonu sportowego były zimowe konkursy hipiczne, do których stanęło 52 oficerów kawalerii polskiej. Pierwsze miejsce w konkursie tym zdobył kapitan Mrowiec.

Ministerjum kolei postara się w tym roku o jak najdalej idące udogodnienia dla ruchu turystycznego. Wprowadzi ono cały szereg innowacji, a także specjalne pociągi, które łącząc będą ważniejsze miasta polskie z takimi centrami turystycznymi jak Zakopane, Krynica, Rabka, Truskawiec, Gdynia. W Krynicy rozpocznie się na wiosnę budowa wielkiego, nowoczesnego dworca kolejowego.

## LIKWIDACJA PLACÓWKI SEKCIARSKIEJ NA ŚLĄSKU

Przed rokiem niewielej pewna część mieszkańców parafii Łaziska Górne nie chcą przyjąć wyznaczonego im przez Ks. Biskupa nowego proboszcza. Sprawa sprowadziła sobie sekciarskich duchownych starokatolików z Katowic. Później na ich miejsce przyszli narodowcy, po nich marjawiści itd. Bawili tam pp. Feldman, Faron, Salamon, Zielonka i wielu innych. Żaden z nich tam miejsca nie zagrzął. Ludność miejscowa, którą z początku te nowinki po części bałemućły, w końcu do sekciarzy straciła zupełnie zaufanie, gdyż każdy z nich głosił o innego a często nowoprzybyły prorok zaprzeczał nawet to, co poprzedniego dnia twierdził. Wobec tego grupa wyzna-

## Krwawe rozruchy w Hiszpanji nie ustają

ZABITYCH 38, RANNYCH PRZE SZŁO 100 OSÓB Skrajni radykali walczą nawet z wojskiem

Hiszpanja od chwili jak przedzierzgnęła się w republikę jest terenem ustawicznych rozruchów.

Ostatnio znów zostały wywołane rozruchy przez tak zwanych ekstremistów; rozruchy te nie tylko nie ustają ale przeciwnie ogarniają coraz dalsze miejscowości. We wsi Bugarra w prowincji Valencia przyszło do krwawej walki pomiędzy komunistami a gwardją cywilną, które to starcie zakończyło się zabiciem dwóch komunistów i jednego żołnierza. W podobnym starciu w pobliskim miasteczku Pedralba dwaj gwardziści śmierć ponieśli, a dziesięciu komunistów zostało zabitych.

W dotychczasowych walkach skrajnych radykałów przeciw władzom rządowym zginęło 38 osób a przeszło sto jest prze ważne ciężko rannych. Aby pomódz walczącej w Bugarra gwardji cywilnej, wysłano tam karabiny maszynowe. Żołnierze musieli atakiem zdobywać ufortyfikowane pozycje komunistów, którzy widząc, że pozycyji nie utrzymają uciekli w pobliskie lasy. Ponieważ zaraza czerwona się szerzy, rząd zmobilizował policję, gwardję cywilną i wojsko, aby było goto-

wym na wszelkie ewentualności. W gmachu opery w Madrycie znaleziono dwie bomby. W Barcelonie i w Cadiz przyszło do nowej strzelaniny pomiędzy radykałami a żołnierzami. W Sewili spodziewają się władze bardzo poważnych rozruchów, gdyż strajk generalny zapowiedziany został na wtorek. O północy wybuchła w Sewili silna bomba, ale nikt nie został zabity. Radykali starali się następnie podpalić jedną z fabryk tekstylnych. Szajgając niedoświadczonych został jeden z gwardzistów cywilnych został ciężko ranny.

W Sadabell, w Katalonji przyszło do poważnych rozruchów, gdy sąsiednie miasteczko Repollet opanowali komuniści, zaprowadzając w niem sowieckie rządy. Wyrzucili oni do więzienia byłych urzędników w miasteczku i gwardzistów cywilnych, a na magistracie wywiesili czarne anarchistyczne i czerwone bolszewickie flagi. Po zaciętej walce oddziały gwardji cywilnej, nadeszły z pomocą, odebrały komunistom zdobyte przez nich miasteczko. Wszystko to dowodzi, że sytuacja staje się poważna, ale władze o tyle są spokojne o przyszłość, że wojsko wszędzie jest lojalne.

## WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

### Niemcy przekupili prasę angielską aby działała na rzecz odebrania Polsce Pomorza

Prasa warszawska wszelkich odcieni szeroko omawia rewelację paryskiego tygodnika «Aux Econtes», który opublikował dokumenty, dowodzące ponad wszelką wątpliwość że trzy pisma londyńskie, należące do lorda Rothemere, który stałe domaga się rewizji granic, wytyczonych przez traktaty, otrzymały od Niemiec 300 tysięcy funtów szterlingów (jed-

## JESZCZE O KAWIE

NA JAKICH ZASADACH PRAGNIE POLSKA CENTRALA IMPORTU KAWY WSPÓŁPRACOWAĆ Z BRAZYLIJSKĄ NARODOWĄ RADĄ KAWY

Brazylijska Narodowa Rada Kawy przystępując do zawarcia kontraktu kawowego z firmą «Hegoma» miała chyba na celu propagandę, czyli wzmoczenie używania kawy w Polsce. Cel dobry, ale środki były złe i wynik będzie nikły, albo żaden. Albowiem Narodowa Rada zawarła kontrakt nie z jakąś firmą polską i kupcami polskimi, lecz przedsiębiorstwem cudzoziemskim, obcem Polsce, złożonym z żydów, które zdolało ubieżyć w zawarciu kontraktu kawowego polską firmę złożoną z kupiectwa polskiego.

Na razie skutek już jest ten, że tak kupiectwo jak i społeczeństwo polskie mocno zrażone jest do kawy brazylijskiej. Czy to wpłynie na wzmocnienie

pokupu kawy brazylijskiej, trzeba by postawił wielki znak zapytania.

W walce, jaka rozgorzała pomiędzy polską Centralą Importu Kawy z Warszawy a holenderską firmą «Hegoma» wytaczano różne zarzuty i argumenty. Między innymi, starano się wzmóc w brazylijską Narodową Radę Kawy, że kupcy polscy niechętnie odnoszą się do propagandy kawy podjętej przez Brazylię.

Naturalnie był to tylko wybieg, ponieważ polska Centrala Importu Kawy jasno określiła swój stosunek do brazylijskiej Rady Kawowej i zorganizowanej przez nią propagandy. Brzmi ona w ten sposób:

Zarząd Polskiej Centrali Importu Kawy S. A. zajmuje zasadni-



wów ich zmalała do kilkunastu a ostatni duchowny sekiarski opuścił całkowicie parafję.

**PO 18 LATACH POWRÓCIŁ JENIEC Z NIEWOLI ROSYJSKIEJ**

Z Użhorodu w Rusi Podkarpackiej donoszą, że do wsi Rokosowa, pod Chustem, powrócił w tych dniach, bez grosza w kieszeni, niejaki Michał Bara, - wzięty do niewoli przez Rosjan podczas bitwy pod Kraśnikiem w 1914 roku.

Jako jeniec wojenny, Bara wystany był na Syberję, gdzie pozostawał do niedawna, naróżno usiłując porozumieć się ze swą rodziną przez innych jeńców, którzy otrzymawszy zasiłki, powracali do ojczyzny. Wreszcie udało się w drodze własnych sił, gdy jednak dotarł do granicy polskiej, zabrakło mu już pieniędzy tak, że dalszą drogę odbył pieszo.

Bara liczy dzisiaj już 44 lata i tak się zmienił, że nikt w Rokosowej nie mógł go poznać. Z trudem też zdołał przekonać brata swego i siostrę, że jest ich bratem. Rodzice jego dawno już pomarli.

**POLSKI SKRZYPEK WPROWADZA NOWOŚĆ**

Z Londynu donoszą, że słynny polski skrzypek Bronisław Huberman wprowadził tu nowość, która zainteresowała szerokie koła muzyczne. Oto na ostatnim swym koncercie grał on smyczkiem, który zamiast włoszenia końskiego miał aluminiowe nici.

**POMNIK STEFANA BATORO W GRODNIE**

W związku z 350-letnią rocznicą śmierci Stefana Batoro, czynione są obecnie wielkie przygotowania do uroczystości w Grodnie.

Grodno, zespolone historycznie z postacią króla Stefana Batoro postanowiło uczcić rocznicę śmierci wielkiego króla i budowniczego Polski. W tym celu wyłonił się projekt i zawiązał się komitet budowy pomnika Stefana Batoro w Grodnie

W skład komitetu weszli przedstawiciele wojskowości z gen. Litwinowiczem na czele, miasta z prezydentem Obrinem de Lacy, duchowieństwem itd. - Komitet przystąpił już do pracy i spodziewa się, że na 350 rocznicę uda mu się w Grodnie postawić pomnik.

**Z Brazylii**

**PERU CHCE BRAZYLJI ODDAĆ LETICIA**

Rząd peruański ogłosił, że nie zgadza się całkowicie na propozycję nadeslaną przez rząd brazylijski w sprawie konfliktu peruańsko-boliwijskiego, jednakże Peru okazuje gotowość oddania Leticji władzom brazylijskim, dopóki spór między Peru a Kolumbią nie zostałby zlikwidowany.

**W DYSTRYKOCIE FEDERALNYM 127.000 WYBORCÓW**

Z Rio donoszą, że w Dystrykcie Federalnym zapisano się na wyborców 127 tysięcy osób.

**PRZEDSTAWICIELKA KOBIECI W PRZYSZŁEJ KONSYTUANCIE**

Stowarzyszenie «Confederação do Progresso Feminino» wystawiło kandydaturę pani Edurvigessa Pereira jako przedstawicielkę kobiet pernambuckich do przyszłej Konstytuacji.

**PIERWSZA KOBIECIA W GRODNIE SĘDZIÓW PRZYSIĘGLYCH**

Z Rio donoszą, że Trybunał Sędziów Przysięgłych sądził

**Walne Zebranie ZWIĄZKU POLSKIEGO**

Ubiegłej niedzieli odbyło się walne roczne zebranie Związku Polskiego. Prócz licznie zebranych członków, na zebranie przystąpił także p. konsul gen. Dr. Staniewicz, oraz wice-konsul Cykuliński.

Ze sprawozdań rocznych wynika, że Zarząd Związku odbył 10 posiedzeń zwozajnych, 7 nadzwyczajnych i 11 miesięcznych. W ciągu roku przybyło 23 nowych członków; wszystkich członków Związku Polski liczy obecnie 399.

W sprawozdaniu kasowym zestawionemu szczegółowo na osobnych odbitkach i rozdanych obecnym członkom figurują następujące znaczniejsze sumy w dochodzie: składki członkowskie 5.173\$000; z zabaw i przedstawień 2.115\$000; z wynajęcia lokalu różnym instytucjom 1.854\$.

W rozchodzie natomiast są między innymi: sumy: odsetki wierzycielom 3.020\$500; spłata długu 2.400\$000; podatki różne 1.048\$500; zapomoga Kolegium im. H. Sienkiewicza 1000\$000, zapomoga chorym członkom 771\$500, zapomoga z kasy pośmiertnej 764\$000.

Pomimo tak ciężkich czasów i znacznych obowiązków ciążyących na Związku Polskim, Zarząd nie tylko zdołał opłacić wszystkie bieżące wydatki, ale nawet spłacił znaczną część dawnego długu.

To też walne zebranie na wniosek komisji rewizyjnej uchwaliło zarządowi absolutorium.

Po zatwierdzeniu sprawozdań, przystąpiono do wyboru przewodniczącego. Jednogłośnie przewodniczącym obrano Dr. Jana

Grabskiego, który następnie powołał sobie na sekretarzy pp. Jezierskiego i Śliwińskiego.

Przystąpiono następnie do wyboru władz na następny rok, które przedstawiają się następująco:

Prezes: p. Franciszek Lachowski (ponownie), wice-prezes: p. Jan Faucez (ponownie) i sekretarz: p. Józef Łakiński, II sekretarz: p. Wł. Kulec, skarbnik: p. Józef Wiśniewski, bibliotekarz: p. Stańczyk, zastępca: p. Florecki. Chorażowie: pp. Śliwiany, Ziarnicki, B. Grochoci.

Wydziałowi: pp. Fr. Szuber, J. Kopicuszyński, A. Trojaś, J. Szaniłowski inż., E. Jaworski.

Mówcy pp: Dr. Jan Grabski i Janusz Ficiniński. Komisja Rewizyjna: p. Sielski Fr., prof. Modest Fatacz, T. Porat.

Wreszcie szeroko dyskutowano nad projektem p. Szubera o Kasie Pośmiertnej i wybrano komisję, która ma opracować regulamin Kasy Pośmiertnej.

Uczestnicy wynieśli z walnego zebrania jaknajlepsze wrażenie, konstatając, że do Związku Polskiego, który jest najsilniejszym ogniskiem życia narodowego i społecznego w Kurytybie, powinien należeć każdy Polak, tem więcej, że będąc członkiem Związku Polskiego w razie choroby znajdzie pomoc, a na wypadek śmierci ojca rodziny, żona i dzieci także otrzymują wsparcie.

W roku zeszłym zapisało się 23 członków, w obecnym roku niech zapisze się dwakroć albo i więcej członków.

niejakiego Manoela Limę oskarżonego o zamordowanie policjanta.

Wskład Trybunału Sędziów Przysięgłych poraz pierwszy weszła kobieta pani Beatriz Mineiro.

**P. BORGES DE MEDEIROS USUWA SIĘ W ZACISZIE.**

P. Borges de Medeiros w wywiadzie udzielonym w Recife, oświadczył, że nie myśli powrócić do czynnego życia politycznego.

**POBORY OFICERSKIE.**

Pobory oficerskie w obecnym roku wynoszą 83.863.000\$ czyli zostały zwiększone w tym roku o 2.513.000\$000. Obecnie korpus oficerski liczy: 10 generałów dywizji, 20 generałów brygady, 108 pułkowników, 166 podpułkowników, 306 majorów, 1.056 kapitanów, 1.639 poruczników, 583 podporuczników, a nadto 271 poruczników tak zw. em commissário i 1.561 podporuczników tej samej kategorii.

**JAPONCZYCY EMIGRUJĄ CORAZ LICZNIEJ DO BRAZYLJI.**

W ciągu ub. roku tylko przez port Santos przybyło do Brazylii 11.352 emigrantów narodowości japońskiej; emigranci ci osiedlili się jako rolnicy przeważnie w Stanie S. Paulo.

**JEDYNY PODATEK W DYSTRYKOCIE FEDERALNYM.**

Interwentor Dystryktu Federalnego, r. Pedro Ernesto zniósł podatki tak zwane te rytorialesne, predialne i sanitarne a ustanowił w to miejsce jedyny podatek kalkulowany na podstawie wartości terenu.

**WOJNA OŻYWIŁA HANDEL W MANAOS.**

Z Manaus donoszą, że odchwili wszczęcia walki peruańsko-kolumbijskiej ożywił się tam bardzo znacznie handel, ponieważ tak kupy z Peru jak

i Kolumbji wykupują w Manaus po cenach dolarowych wszelkie produkty.

**INTERWENTOR PEDRO ERNESTO KANDYDATEM NA PREZYDENTA BRAZYLJI.**

Z Rio donoszą, że z okazji zwiedzania przedmieść stolicy przez p. Pedro Ernesto, p. Rafael Pinheiro, przemawiając, wystawił kandydaturę Interwentora Federalnego na stanowisko prezydenta konstytucyjnego Republiki.

**NOWY PREZES NARODOWEGO INSTYTUTU KAWY.**

Z Rio donoszą, że został podpisany dekret, mianujący p. Armando Vidala na stanowisko prezesa Narodowej Rady Kawowej; nowy prezes już objął swój urząd.

**MINISTER AFRANIO DE MELLO FRANCO KONFEROWAŁ Z MINISTREM GRABOWSKIM**

Minister Spraw Zagranicznych, p. Afranio de Mello Franco przyjął na audyencję p. ministra T. Grabowskiego. Posta pełnomocnego R. P.; następnie p. minister Afranio udzielił audyencji przedstawicielom kilku innych państw.

**KONTRABANDA HERWAMATY.**

Dziennik «Gazeta do Povo» pisze, że poprzez granice brazylijsko-argentyńską i brazylijsko-paragujską uprawiany jest na szeroką skalę nielegalny przewóz herwa maty i na wotwie władze, ażeby położyły kres kontrabandzie.

**OKREŚLONO «ARAÇATUBA» ZA TONAŁ W PÓBLIŻU PORTU RIO GRANDE.**

Z Rio Grande donoszą, że okręt «Aracatuba» z Lloydu Brazylijskiego, który płynął z Rio de Janeiro do portu Rio Grande a na którym znajdowało się bardzo wielu pasażerów, napała dla gwałtowna burza i zrułła na skały przy wjeździe do portu

Rio Grande, uszkadzając poważnie dziób okrętu.

Na pomoc zagrożonemu okrętowi kapitan portu Rio Grande natychmiast wysłał pomoc, która uratowała pasażerów. Natomiast sam okręt wraz z towarami wkrótce zatonał u wejścia do portu.

**KURYTYBA**

**RZAD PARAŃSKI UNIEWAŻNIA KONCESJĘ TOW. KOLONIZACYJNEGO Z WARSZAWY.**

Kurytybska prasa z dnia 3-go b. m. donosi, że Rada Doradczą (Conselho Consultivo) rozpatrywała kontrakt zawarty pomiędzy rządem Stanu i Tow. Kolonizacyjnym z Warszawy w sprawie koncesji 80.000 hektarów ziemi i orzekła upadłość kontraktu.

Treść ogłoszeń brzmi: «Aktą nr. 326. - Zawierają artykuł, ogłoszony przez p. Jana Berquę w dzienniku «O Dia», z dnia 22-go maja 1931 r. powiadamiający o niedotrzymaniu kontraktu koncesyjnego ziemi, zawartego między rządem Stanu i «Towarzystwem Kolonizacyjnym w Warszawie z O. O. Referent, radca Franciszek Martins Franco, orzekł: zważywszy, iż prawdziwym jest powiadomienie, jak to wynika z informacji Zarządu Departamentu Ziemi i Kolonizacji, podaje wniosek, aby została orzeczona upadłość kontraktu, zgodnie z jego przepisami, ku czemu przychyliła się Rada».

**PRZENIESIENIE KONSULATU GEN. R. P.**

Dowiadujemy się, że biura Konsulatu Generalnego R. P. zostały z dniem wczorajszym przeniesione z ulicy Treze de Maio na ulicę Andre de Barros (dawną ulicę de Misericordia) N. 528.

Nowy lokal Konsulatu Gen. jest dwa razy większy od poprzedniego i znajduje się w pobliżu dworca kolejowego.

**ODCZYT W CZYTELNI ZWIĄZKOWEJ.**

Wydział Oświatowy C. Z. P. o-przejmie zaprasza wszystkich Rodaków na odczyt p. Wład. Neumanns pod tytułem:

**«Polska flota handlowa i wojenna»**

Odczyt ten zostanie wygłoszony w piątek dnia 10-go lutego o godz. 8-mej minut 30 wieczorem w Czytelni Związkowej, w gmachu Związku Polskiego przy ulicy Carlos de Carvalho N. 487.

**Rio Grande do Sul ZATRULO SIĘ PIĘCIORO DZIECI.**

W miejscowości Volta da Fiquelra w municyplum Viamão, sześciu dzieci rolnika Firmino Fragi, spożyło jądra owoców jakiegoś drzewa leśnego; po krótkim czasie dzieci poczuły straszne bólesci; pomimo ratunku i użycia środków przeciw zatruciu zmarło 5 dzieci, a tylko jedno dziecko, Almira została uratowana i pozostała przy życiu.

Nie zdołano również ustalić jakie to były owoce, które spożyły dzieci, powodując zatrucie, przypuszcza się tylko, że chodzi tu o drzewo zwane «Mata-Olho».

**TO I OWO**

W Tibagi został zamordowany przez dwóch bandytów, znany ze ścigania zbrodniarzy, porucznik João Pinheiro.

W Antonina po kilku dniach niezwykłych upałów zwała się ubiegłej soboty gwałtowna burza, która pożyła wiele szkód.

W São Paulo kwalifikuje się codziennie około 80 osób.

Do Santos przybyło na pokładzie okrętu «Buenos Aires Maru» 1.319 emigrantów japońskich.

**Służąca**

Mała rodzina, bezdzietna PO-SZUKUJE DZIEWOZNYNY do obsługi domowych. KURYTYBA, Rua Colombo 126

**Najwyższy dom w Europie**

Wybudowany niedawno w Antwerpji gmach T wa Algemeen Bankvereeniging składa się z 25 piętrowej wieży o wysokości 86 m. i dwu niższych części po jej bokach, 10 piętrowych. Szkielet nośny wykonany i zmontowany ze stali St. 37, waży 3000 ton.

Budowla jest usadowiona na płycie żelbetonowej, przerywanej szczelinami po obu stronach wieżownicy ze względu na różne naciski jednostkowe na grunt środkowej i bocznych części budowli. Największe obciążenie słupa wynosi 950 ton. Słupy szkieletu przechodzą nieprzerwanym ciągiem przez 3 piętra.

Gmach posiada 2 kondygnacje podziemne. W dolnej mieści się skarbiec oraz urządzenia do ogrzewania i zaopatrywania w gorącą wodę, a w górnej urządzone są restauracje. Górne piętra przeznaczone są na biura banku, sklepy, lokale i biurowe i mieszkalne. Na najwyższym piętrze mieści się zbiornik wody o pojemności 200 metrów sześciennych.

**ACH TE «OKROPNE» KAPELUSZE PANI ROOSEVELT!**

Pani Roosevelt, żona prezydenta-elekt, otrzymała w tych dniach następujący list:

«Jestem wielkim wielbicielem dostojnego męża pani i mam najwyższy szacunek dla jego utalentowanej żony, - ale kto wybiera te okropne kapelusze pani? - Pozwalam sobie zaproponować, aby pani prosiła swą piękną córkę, by wybierała jej kapelusze na przyszłość. Winna pani to publiczności, by pojawiać się należycie ubrana».

«Zonaty».

Pani Roosevelt usmiała się serdecznie z listu i powiedziała: «Szukam, że nie wiem komuby wysłać odpowiedź».

**Zw. «Oświata»**

Aven. Dr. Jayme Reis 553 - Caixa postal 155 - Curitiba, Parana

poleca swe wydawnictwa Słownik Portugalsko-Polski tom I, str. 700, oprawy oprac. przez X. J. Górala 22\$000

Słownik Polsko-Portugalski tom II, stron 800, oprawy oprac. przez X. J. Górala 25\$000

Gramatyka języka portugalskiego stron 240 oprawna, oprac. X. J. Góral 6\$000

Klucz do ówczesni i zadań gramatyki języka portugalskiego oprac. X. J. Góral 1\$500

Rozmówki polsko-portugalskie oprac. X. J. Góral 3\$000

Katechizm Religii Katolickiej wyd. II, przeł. X. J. Góral cena 1\$500 i 1\$700, oprawy 2\$000

Nadto «Oświata» posiada książki z zakresu najnowszej literatury polskiej, podręczniki szkolne, zawodowe, książki gospodarcze i t. p.

NB. Przy zamówieniach listownych należy opłacić przysyłkę pocztową.

**ELIXIR 914**

Używał-e-o, zauważa się po kilku dniach: 1) Krew czysta, wolna od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia. 2) Zniknięcie przyszczoł, egzemy, wrzodów, swędzenia, ran jęczących i t. p. 3) Zniknięcie zupełne **Reumatyzmu**, bólów w kościach i bólu głowy. 4) Zniknięcie objawów syfilistycznych wszelkich niedomagań spowodowanych przez syfilis. 5) Zolądek i kiszki w doskonałym stanie, bo «Elixir 914» nie atakuje żółdki i nie zawiera joduretu. Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali, tudzież specjalistów w chorobach osu i zolądkowych na tle syfilistycznym.



Helena Werpachowska

## Listy z Polski

(Poświęcone Rodakom z Cocala)

## OPIS SIEDLEC.

Mieszkałam znów na stałe w Siedlcach. Już dawno zbierałam się opisać Wam to miasto, lecz handel ogromnie obsorbuje czas. Otworzyłam sklep kolonialno-spożywczy, lecz handel w Polsce jest teraz bardzo ciężko prowadzić i zaledwie daje na utrzymanie i kształcenie dzieci.

Przyjazd kuzyna dopomógł mi w opisie miasta.

Nadeszła karta, usłyszałam wolanie: — Wujek przyjeżdża. Wujek przyjeżdża, cóż ja mu mamusia pokażę. — wołał Władus, powaga taka, czemże ja Wujka zainteresuję w naszym miasteczku.

Byłam bardzo zmartwioną, planując z dziećmi wycieczki ich z Wujem po mieście.

Kuzyn mój urodził się i wychował w Lublinie, gdzie ukończył gimnazjum, a następnie kształcił się w Petersburgu i w Paryżu.

Przebiegałam z dziećmi ulicę Siedlec, zmartwiona bardzo, przeczucam zdjęcia fotograficzne, poprosiłam byłam bardzo zgnębioną, co pokażę kuzynowi, który tak bardzo wszystkim się interesuje.

Kurja, ależ to przecież dawniejszy pałac Książąt Ogińskich. Ucieszyłam się ogromnie, gdyż teraz przypominała mi się historia Siedlec i to dość zajmująca.

Dalejże Władus wertował wszelkie możliwe środki, aby było o czem zainteresować Wujka. Kuzyn przyjechał.

Towarzysz moich bardzo dziecinnych i młodzieńczych lat, niemal razem wychowywałam się. Wysoki, troszczykły pochylony, tyśawy, jak to zwykle bywa profesor, surowe spojrzenie, zwyczajnie matematyk.

Ze ślacji wędrujemy całą paczką do domu. Aleja 3-go Maja.

Aleja 3-go Maja dosyć podobna do Kuzynowi, jest to jedna z ładniejszych ulic miasta, a najpiękniej wygląda na wiosnę, gdy kasztany kwitną, lub w mroźny dzień zimowy, gdy całe drzewa stoja w godowych, białych, śnieżnych szatach.

Ulica Florjańska, gdzie jest nasz sklep, niezbyt interesująca, lecz postanowiliśmy po obiedzie wyruszyć na zwiedzenie miasta. W czasie obiadu opowiadał Władus Wujowi, jak powstały Siedlece.

W roku 1448 znaleziono w spisie parafii łakowskiej wymienioną wieś Siedlece, później tę wieś przyłączono do parafii w Pruszyńcu.

W 1532 roku pan Krzysztof Siedlecki z Siedlec pobudował kościół w Siedlcach, wtedy założono tam parafję.

Dokumenty wspominają o Starożytności Nowych Siedlec, które miały podobno około 50 osad. Nowe Siedlece otrzymały prawa miejskie około 1547 roku.

Po obiedzie wyruszyliśmy z kuzynem na dalszą wędrowkę.

Jak zwykle z naszego domu, początkiem marszruty jest Florjańska do Starego Rynku.

Po drodze Władus pokazał Wujowi budynek swego gimnazjum, ciężko wzdychając, iż tak niepokazny gmach.

Poszliśmy na Stary Rynek, tutaj jest dawniejsza Katedra, czyli kościół S-go Stanisława, pobudował go Książę Czartoryski w roku 1740, wogóle do wzrostu Siedlec przyczyniła się księżna Aleksandra z Czartoryskich — Ogińska.

Na Starym Rynku stoi dawniej-

szy Ratusz, na którego czubku wieży, jest umieszczona figura, zwana Jakiem.

Ratusz ten również zbudowany jest przez jednego z członków rodziny Książąt Ogińskich.

W tym gmachu Ratusza kupcy pozakładali sobie sklepy, więc podobno fundator raz w przystę-

pie dobrego humoru ofiarował im ów gmach na wieczne władanie, lecz co nadal się stało, komentator historii miasta, nie wyjaśnił mi.

W tym Starym Ratuszu jest teraz duża biblioteka miejska i czytelnia pism przeróżnych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Co pisze dziennikarka żydowska o żydach polskich?

Bawiła przez kilka miesięcy w Polsce amerykańska dziennikarka żydowska, p. Sara B. Smit, wraz z córką i po powrocie do Ameryki opisuje na łamach tamtejszej prasy żydowskiej swoje wrażenia, jakie odniosła z zekłania się bezpośredniego ze światem żydowskim w Polsce.

»Gdy byłam dzieckiem w Budapeszcie — pisze p. Smit — słyszałam stale, że polscy żydzi są zupełnie inni, niż pozostała część żydów. W swoim życiu znałam sporo żydów polskich, jednak różnicy nie dostrzegłam, zanim nie przyjechałam do Warszawy. Gdy tylko wjechałam do miasta, poczułam rozumieć skąd powstaje ta niechęć do polskich żydów. Ostra, bardzo wyraźna linja istnieje tam między żydami i chrześcijanami. Żyd ze swoją brodą i

pejsami, ze swoim ubiorem, wytworza tę rażącą sprzeczność. Oby przybysz zadaje sobie rychło pytanie: czy jest potrzebny ten kontrast?

Moja córka, dziecko Nowego Jorku, która dotąd nigdy nie odczuwała różnicy zewnętrznej między żydem i chrześcijaninem, spoglądała rozszerzonymi, zdziwionymi oczyma na ludzi trzymających się zdala od zewnętrznej cywilizacji. Dlaczego ci ludzie nie mają wyglądać tak, jak inni?

»Na jej pytanie nie mogłam otrzymać odpowiedzi ani w Warszawie żydowskiej, ani też w Warszawie nieżydowskiej. Nawet gdy odwiedziłam rabinat i rozmawiałam z głównym sekretarzem p. Gesundheiltem, odczułam do tego mowie pewną niechęć do tej zewnętrznej cywilizacji rodaków.

## W Ameryce Północnej

6 prezydentowych przeżyło swych mężów

Ze śmiercią Calvina Coolidge, który zmarł niedawno temu w Ameryce Północnej, przestał żyć ostatni były prezydent Stanów Zjednoczonych, ale żyją jeszcze wdowy po sześciu prezydentach, mianowicie Harrisonie, Clevelandzie, Rooseveltie, Taftcie, Wilsonie i Coolidge'u.

Najwięcej z nich, publiczność słyszy i czyta o paniach Wilson i Roosevelt.

Tylko jedna z wdów po prezydentach wyszła ponownie za mąż. Jest to pani Cleveland, która w

r. 1913 zaślubiła Thomasa J. Prestona, profesora uniwersytetu Princeton.

Jest to drugi wypadek w historii Stanów Zjednoczonych, od

## Za »sprawkę djabelską«

uważała 102-letnia Babunia aparat radiowy

W Pradze zmarła, przeżywszy 102 lata, niejaką Teresa Żelazna, wdowa po radcy finansowym.

Najstarsza ta obywatelka praska nie opuszczała swego mieszkanka od lat 25 t. j. od śmierci męża. nigdy w życiu nie była w kinie i ani razu nie jechała samochodem a gdy namawiano ją, aby zgodziła się choć raz na przejazd samochodem po nowoczesnej Pradze, odmówiła stanowczo. Zgodziła się na wypróbowanie jednego tylko wynalazku nowoczesnego, mianowicie radia.

Gdy wszakże ustawiono w jej mieszkaniu radioaparat z głośnikami i usłyszała muzykę, ludzkie głosy ludzkie tak, jakby grano i mówiono tuż przy niej, nie widziała zaś ani orkiestry, ani też ludzi, dostała ataku sercowego i uznała ten wynalazek za »sprawkę djabelską«. Musiano więc usunąć radioaparat z jej mieszkania.

## MĄDRA ŻONA

Piotruś ożenił się i strasznie jest dumny ze swej żony.

— A powiadam ci: rozumu ma za dwoje!

— No to w sam raz żona dla ciebie!

## Na sprzedaż!!

Dwie Kolonie opłacone, obok siebie wzdłuż jezaka, przy żaralu, dwa kilometry od miasteczka Treze de Maio, w municypjum Erechim — Rio Grande do Sul. Kolonie położone są w bardzo dogodnej i zdrowej miejscowości. Jest nawet woda pod młyn. Wszystko na miejscu. — Po bliższe informacje zwracać się osobicie lub listownie do: p. KONSTANTEGO KUŹNICKIEGO (gospodarza). Treze de Maio — cor. Erechim — Rio Grande do Sul.

— 693 —

Jeżeli przynasz się, jeżeli będziesz żałował, mógłbym przebaczyć i zapomnieć. Ale...

— Dosyć! — przerwała mu chłodnym, dumnym tonem. Rzucasz mi jeszcze taką obrazę, jakiej kobieta nigdy przebaczyć nie może!

— Na Boga! Zda się, że na domiar wszystkiego choesz mi jeszcze zarzucić niesprawiedliwość! — zawołał z gorzkim uśmiechem. Myślisz, że nie zauważyłem kokieteryj twój względem księcia? Choesz zdradzać mnie z tym starym firoykiem? — zarzytnął, na nowo opowanany wściekłą zadróżcią. A może już odważyłaś się na to? W takim razie lepiej było, aby dawka opium była dwa razy większa, bodełbym się już nigdy nie był obudzili! Bo jeżeli tak jest, jeżeli II podejrzenie moje się sprawdzi, biada tobie i jemu!

Twarz Kamilli nie drgnęła nawet, tylko w oczach palił się wściekły, złowieszczy płomień.

— Proszę, objaśnij mi wyraźniej, jakie są twoje podejrzenia? — powle-działa głuchym głosem.

— Nie rozumiesz mnie jeszcze? Czy drwisz, czy oo?

— Nie, nie rozumiem cię — odparła chłodno i spokojnie.

— Choesz zaprzeczyć temu, co na własne oczy widziałem?

— Co widziałeś? — rozmawiałam z księciem, jak z tyłoma innymi mężczyznami.

— Jak z innymi? O, z innymi nie zamieniłaś spojrzeń, dających się domyślać najgorszych rzeczy!

— Zadróż cię oślepiała. Widziałeś to, o czem nikt nawet nie myślał! Wiem, że to uoszułe datuje u ciebie nie od dzisiaj!

— Bo dalaś powód do zadróżci od pierwszego ukazania się tego romana. A dziś, namówił cię! Przyznał! Dał ci opium, abyś mnie uszpa, żeby potem bez przeszkody...

— Przystań, jeżeli choesz, abym mówiła z tobą! — przerwała mu Kamilla gwałtownie. Jeszcze jedno podobne słowo, a wyjde!

— Ha! Idziesz? Pewnie do niego! — krzyknął drząc z gniewu.

Kamilla wyprostowała się, rzuciła mu płomienną, nienawistną spojrzeń, i przeszła kolo niego, kierując się ku drzwiom.

— Zostaniesz! — krzyknął hrabia zastępując jej drogę.

Przez chwilę mierzyli się oboje oczami w niemyj wściekłości.

W oczach hrabiego Kamilla dojrzała taką nieugiętą stanowczość, że nie odważyła się drażnić go więcej.

— Muszę poddać się przemocy, bo jestem tylko słabą kobietą! — powiedziała z gorzkością i wróciła na swoje miejsce. Jesteś moim mężem i jako taki, masz prawo mnie, twoją żonę, łajać, bijać, jak ci się tylko podoba!

— Jeżeli ci niestrasnie krzywdę, dowiedz mi tego, a ja przeproszę cię z całego serca!

— Przypuszczam jedno tylko, że wściekła zadróżci przestąpiła ci oczy — odparła, przybierając nagle ton słodki i łagodny. Dlatego też zapomniał o potwor-nem oskarżeniu, które na mnie rzuciłeś. Zdarzenie w teatrze dzisiejszego wieczora miało się tak: Tańczyłam właśnie z jednym z panów, kiedy odwołał mnie okrzyk, że ty zemściłaś nagle. Pospieszyłam ozempredeję i znalazłam cię nieprzytomnego na rękach księcia i paru jeszcze panów.

— Tak, ale milczysz o tem, co przedtem było?

— Nie zamierzam o ničem, co wiem! Na krótko przedtem byłam jeszcze przy tobie i mówiłam z tobą!

— Tak, a poprzednio z całym zapalem omawiałaś coś z księciem w salonie.

— Tak, prawda. Książę pytał się, czemuś ty tak bez humoru przez cały wieczór. Zdawał się być bardzo niespokojnym o twoje zdrowie i rzadził mi wezwać doktora.

— Tak, tak! A tymczasem dał ci sam zaraz środek niby to na moją słabość.

— Proszę cię, przestań narazicie obrażać mnie temi podejrzeniami! Gdy-bym była wtenczas postuchowała księcia, byłabym zaraz z tobą pojechała do domu. Ale ja nie podzielałam jego obawy.

— Hm! A co było później, kiedy to ja niby zemściłam?

— O, straciłam prawie przytomność ze strachu o ciebie. Zniesiono cię do powozu i pojechałiśmy do domu.

— Ty sama? Książę nam nie towarzyszył?

— Nie, pożegnał się ze mną przed

— 690 —

— O Norbergu i fałszerstwie?

— Tak, panie komisarzu! — potwierdził Szmidi sładając.

— A więc słusnym było podejrzenie nasze, że Norberg należał do tej sprawy?

— Wszystkie za tem przemawia! — Opowiadał, koehany Szmidi! Co tam znalazłeś?

— Wezorał nie spuszczałem z oczu Norberga. Po południu wyszedł z hotelu i wstępował do rozmaitych sklepów, gdzie załatwiał sprawunki.

— Naturalnie pytałeś się wszędzie o niego i kazaleś pokazywać sobie pieniądze, którymi płacił?

— Tak! Ale on nigdzie nie płacił; kazał sobie wszystkie sprawunki odesłać do hotelu.

— A to lis przebiegły! — zawołał Dorn. Co kupował?

— Ubranie, bieliznę i tym podobne zwykłe rzeczy. Ale w sklepie rymskim kupił jedną rzecz, która mi się wyda-wała trochę podejrzana.

— No, co takiego?

— Mały czarny kuferek!

— Proszę! A dlaczego czarny?

— Przekleństwo, aby mi pokazano ów kuferek i wytłómaczono, dlaczego Norberg właśnie taki wybrał. Takie kufereki mianowicie mają z jednej strony skrytkę na ważne papiery i tym podobne tajemnice.

— Hm! — mruknął Dorn z namysłem. Widziałeś ten kuferek po raz drugi jeszcze?

— Tak, dziś wieczorem. Norberg wyszedł z nim z hotelu, wszedł do powozu i kazał się wieźć na północne przedmieście. Jechałem za nim w drodze. Zatrzymał się najpierw na nastupiszej, odległej ulicy, wysiadł i szedł ulicą z kuferkim w ręce. Nie mogłem trzymać się blisko niego, bo ogładał się często, ozuł widocznie coś niebezpiecznego i mógł mnie z łatwością zobaczyć. Zobaczyłem z daleka, jak nagle skreślił w boczną uliczkę. Pobiłem za nim, ile się, ale nim doszedłem do rogu, już zniknął.

— O, to fatalnie — mruknął Dorn z irytacją. Musiał wejść do jakiego domu na tej ulicy. Może właśnie w tym domu znajduje się warsztat fałszerski, albo mieszka jakiś wspólnik tego lotra.

— Stąpalem na czatach tak, że całą ulicę widzieć mogłem — ciągnął Szmidi

swe opowiadanie. Spodziewałem się, że ujrzę Norberga, kiedy będzie wychodził z domu. Nareszcie docekałem się go, wychodził z czarnym kuferkim w ręce.

— Czy wiesz napewno, że to był Norberg?

— Tak. Przeszedł kolo mnie w świetle latarni, a ja byłem schowany w ciemnym zagłębieniu bramy.

— Dobrze! A przypatrzyłeś się do brzo owemu domowi?

— Niestety, nie, bo ulica była pusta i zbyt wczesnym wyjściem z bramy mogłbym obudzić podejrzenie lotra.

A kiedy wyszedłem wreszcie, był już wielki czas podążyć za nim. To wydało mi się ważniejszym, a co do domu, mam nadzieję, że go odnajdę.

— Dokąd udał się ten zabrawiec z podejrzanym kuferkim?

— Na poczcie.

— Co? — zawołał Dorn poruszony. Na poczcie? A co on tam robił z kuferkim?

— Wyprawil go koleją.

Dorn milczał przez chwilę, a potem zerwał się, jak uderzony nagłą jakąś myślą.

— Stamtąd udał się do domu, co? — zapytał.

— Tak, wrócił do hotelu. Przychodził właśnie stamtąd, panie komisarzu, aby panu zdać sprawę.

— Chodźmy, drogi Szmidi! — powiedział Dorn szybko. Pójdziemy objąć na poczcie. Choć obejrzeź ten czarny kuferek. Musi być jeszcze w pakamersze, bo od dostawienia go do tej chwili nie upłynęło więcej nad pół godziny.

W dziesięć minut później Dorn ze swym towarzyszem wchodził do biura naczelnika poczty i wyłożył mu w krótkości, o co rzecz idzie.

Naczelnik zaprowadził obydwóch urzędników do pakamersze, gdzie z pomocą pracujących tu urzędników odnaleziono czarny kuferek, wskazany przez Szmida.

Szmidi wziął go i postawił na stole przed Dornem i naczelnikiem poczty. Dorn zwał go w ręce, i wglądnie do malej obfetości, kuferek okazał się bardzo ciężki. Adres, przyklejony na nim, wskazywał male miasteczko, bardzo oddalone od stolicy, a przy nim dodane słowa: „Pozostał w miejscu, aż do zgłoszenia się“. Oena i zawartość nie były wymienione. Kuferek zaopa-



# Bank Francusko - Włoski

## Południowej Ameryki

Ulica 15 de Novembro - Róg I-ro de Março  
Curityba

KAPITAŁ ZREALIZOWANY Frs. 100 MILJONÓW  
FUNDUSZ REZERWOWY Frs. 138 MILJONÓW

31 Filje w Brazylii, Francji, Argentynie, Urugwaju, Chile i Kolumbii  
Korespondent oficjalny Skarbow francuskiego i włoskiego.

Złatwia wszelkie operacje Bankowe na najlepszych warunkach.

Podjekuje się przesyłek pieniężnych do Polski w złotych w każdej innej walucie za pośrednictwem następujących banków

Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa.

Filje: Baranowice, Będzin, Brześć n/Bugiem, Częstochowa, Kałisz, Katowice, Kowel, Kraków, Łódź, Lublin, Lwów, Plock, Poznań, Radom, Równe, Sosnowiec, Wilno i Włocławek i korespondenci we wszystkich miastach polskich.

Bank Francusko - Polski, Paryż

Filje: Częstochowa, Gdańsk, Katowice, Łódź, Poznań i Warszawa.

PALENIE I MIELENIE SŁYNNEJ

# Kawy Tigre

Kawa ta jest palona znakomicie według najnowszego systemu

AVENIDA SIMÃO BOLIVAR N. 415 (Dawniej Assunguy)  
Telefon 51-1 - CURITYBA.  
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH SKLEPACH.

# SKŁAD WAPNA

FABRYKA WAPNA

stale czynna w Tamarandé - Paraná. Jedyna w Stanie. Drzewo surowe i obrabione. Drzewo do budowl i t. d. Skład Nawozów wapniennych, które się nadają świetnie na ziemię jałową i na winice.

## DOMINGOS SCUCATO & Cia.

Fabrykanci i Eksportowcy na wielką skalę, słynnego wapna EXTRA BRANCA - najlepszego w Stanie.

Telefon 7-3-5.

Curitiba - Rua João Negrão 530 - Paraná.

Do farbowania wszelkich materiałów uważa się ogólnie za najlepsze tak zwane

# Farby BAYER

„La No LUHM” - Rua Riachuelo 161 - CURITYBA

# Apteka Tell

DROGARIA

Sigel Etzel & Cia.

Lekarstwa i preparaty krajowej zagraniczne.

Vermicella Tell wróg robaków i glist Farby Tell najlepsze do farbowania ubrań i sukienek.

Fermento Tell ekonomiczne drożdże do ciasta i chleba.

Recepty lekarskie zaliczają się rzetelnie i sumiennie.

# Casa Jaragua

Telefon 403

przy Avenida João Pessoa Nr. 40 (dawniej Av. Luiz Xavier) - Curityba. skład serów, masła, wędlin najrozmaitszego gatunku, jajszynki, salami i t.p. Artykuły te są sprowadzane z najtańszych i najlepszych fabryk. Artykuły pierwszorzędne. Ceny są bardzo niskie.

Obsługa w polskim języku.

# Jest do sprzedania

bardzo tanio teren 185 akierowy, w 10 tach, w miejscowości FAXINA DA SILVA odległy 28 kilometrów od miasteczka Palmeira położony drogą kolową. Teren ten posiada las dzwigni składający się z drzew imburowych i pinjorowych, nadających się do budowy pierwszej jakości, oraz piękne herwały i kapełki. Ceny zależne od położenia terenu.

Rosa Neves - Palmera - Paraná

# Sprzedają się:

jeden dom murowany przy Av. Simão Bolivar dawniej Assunguy, a drugi na kolonii Angelina; jeden teren 8 akierowy przy przedmieściu Graciosa, oddalony 16 km. od centrum miasta; jeden teren 14 akierowy składa się z pastwiska, 12 kilometrów oddalony od miasta; jeden teren 14 akierowy składający się z lasu i pastwiska 16 km. oddalony od miasta; jeden teren (vargem) po 1.500\$000 za akier w każdej ilości. Informacji udziela: Martins (Barbeiro) Juveve - Curityba - Paraná

# KLINIKA DENTYSTYCZA

Kazimierz Mitczuk  
Chirurg-Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące zakres dentystyczny. Specjalność: Złote mostki i płyty kau czukowe. Aven. Luiz Xavier 128 (sobrado CURITYBA

Kto chce jechać do POLSKI lub z Polski do BRAZYLJI niech się uda tylko do solidnej Kompanji Okrętovej

# „Chargeurs Reunis” i „Sud Atlantique”

JEDNOLITA TRZECIA KLASA.

KOMPANJA TA SPRZEDAJE BILETY BEZPOŚREDNIO DO KAŻDEGO MIASTA W POLSCE i odwrotnie bilety „chamađa” z Polski do Brazylii.

Stala bezpośrednia komunikacja z polskiego portu Gdynia z Brazylią i Argentyną.

Doskonała organizacja przy sprowadzaniu rodzin ze wszystkich miast Europy Centralnej a szczególnie z POLSKI.

Informacje w języku polskim i brazylijskim udziela

P. TEOFIL G. VIDAL

Curityba -- Praça Carlos Gomes 315-321  
Paraná

Wapno, cement, cegły, piasek, dachówki, drzewo do budowl, farby i t. p.

# MACEDO & CIA

Posiadają największy skład wszelkiego MATERJAŁU DO BUDOWLI

którego dostarczają w małej i wielkiej ilości. - Wykonują plany i kosztorysy. - Udzielają wszelkich informacji.

Rua João Negrão N. 621 - CURITYBA  
Telefon 896 - Caixa postal 387

# C-ia de Terras do Norte do Paraná

NA REZERWIE POLSKIEJ

## LOTY

Sprzedaje pierwszorzędnej ziemi (Terra roxa apurada), wydającej nadzwyczajne plony, bez jakiegokolwiek nawozów: 100 worków kukurydzy z akra, 200 arów kawy z 1000 kraków. Niema mrówek „Savvas” Wysokość 600 metrów. Każden lot ma drogę automobilową i wodną. Klimat bardzo zdrowy. Kolej żelazna blisko.

Na REZERWIE POLSKIEJ, cena gołówną lub na czteroletnie spłaty, wynosi 400\$000 za akier.

Ważne! W okolicy REZERWY POLSKIEJ sprzedaje się już akier po 600\$000. A więc korzystajcie z przywileju niskiej ceny na REZERWIE POLSKIEJ! - Tylko przez Agenta upoważnionego

IGNACY SZANKOWSKI - CAMBARA - PARANA  
Uwaga: Dla kupujących dojazd kolejąz Ourinhos lub Cambara na miejsce, tam i z powrotem ZA DARMO, bez obowiązku kupna.

trzony był w mocny patentowany zamek, dopiero po wielu wysiłkach udało się Dornowi usunąć metalowy sztyldzik, zalegający dziurkę od klucza.

— Chce pan otworzyć kuferek? — zapytał naczelnik, uważnie przypatrujący się manipulacji Dorna.

— Tak! — odparł tenże. Chciałbym jednak tak zrobić aby nie uszkodzić zamka. Trzeba sprowadzić specjalistę.

Postal Szmidta po słuszarza, któremu udało się otworzyć zameczek wytrychem.

Dorn rozłożył kuferek, wyjął wiecika z obydwóch stron i zobaczył, że zawierała się w nim tylko bielizna i ubranie. Wyjął wszystko i oddał do przeszkania Szmidowi, a sam przypatrywał się uważnie wypróżnionemu wnętrzu.

— Ile mogę wnieść, nie podejrzanego nie było w tym kufeku — zauważył naczelnik. Trudził się pan niepotrzebnie, panie komisarzu! Kufek jest zupełnie próżny.

— Jeszcze nie! — odparł Dorn, przyciskając i macając wewnętrzne ściany kufereka.

Nagle palec jego ujęty dwa rzemyki, wystające ze szpary. Za pomocą tych rzemyków wyciągnął płaskie, ledwie na dwa palce wysokie skórzane pudełko. Nie mógł go otworzyć, poprosił więc o ostrzy nóż i zrobił nim nacięcie wzdłuż kantu.

Mógł teraz odchylić jeden z węższych boków, odwrócił go i potrząsnął silnie pudełkiem.

Wycięto stamtąd na ziemię ze dwaście paczek, owiniętych w papier.

Dorn zerwał popiesznie papier pierwszej, drugiej, trzeciej i tak dalej. Każda z paczek zawierała dużą ilość świeczek, sfilozowane powiązanych sturmarków.

Naczelnik ostupiałym wzrokiem przypatrywał się tej manipulacji.

Dorn i z drugiej połowy kufereka wyjął także pudełeczko, wypróżnił je, włożył obydwa puste na miejsce i powiedział do Szmidta:

— Zapakuj na miejsce ubranie i bieliznę. Nic nie znalazłeś? Zdanego pisma, nie?

— Nic, panie komisarzu! Kuferek zapakowano z powrotem, słusarz zamknął go, a detektyw, śmiejąc się, zwrócił się do naczelnika, który jeszcze nie wyszedł z podziwu.

— Niech pan wyśle kuferek pod wskazany adres. Jak gdyby nigdy nie! — powiedział. O której godzinie przyjdzie na miejsce przeznaczenia?

— Jutro przed wieczorem.

— Dziękuję panu, panie naczelniku. Pomógł mi pan do bardzo ważnego odkrycia! — powiedział Dorn z zadowoleniem.

Zebrał pakiety z fałszywymi banknotami, schował je przy sobie, a potem zanotował dokładnie adres, pod którym kuferek był wyprawy; następnie razem z Szmidem udał się do telegrafu i wysłał stamtąd następującą depeszę:

Do urzędu policyjnego w N...  
„Czarny kuferek przyjdzie jutro do hotelu „Osoba, która zgłosił się po niego, proszę zaresztować i zatrzymać aż do przyjazdu urzędnika policyjnego ze stolicy.”

Opuścili potem gmach pocztowy i Dorn powiedział triumfująco:

— Teraz przytrzymamy i Norberga i jego nieznanego współnika!

## ROZDZIAŁ CXVII.

### Stracone złudzenia.

Utrzewszy nagle męża swego z oczyma płonącymi gniewem i oburzeniem, Kamilla przerażona słowami wymówił nie mogła.

— Chodź ze mną do domu! — rozkazał jej hrabia głosem, z trudem opamiętującym wzburzenie i za ramię od stołu ją odciągnął.

W tem wzrok Kamilli spoczął się z wejrzeniem księcia Dimitreca, stojącego o parę kroków i przypatrującego się scenie tej z wyrazem drwiącym, natychmiast oprzytomiała.

Miała dać się tak upokorzyć, ponieść w oczach jego? Nawet grzecha i tym elegancki w okolo niej parzył się na nią ze złośliwą radością; drwiąco uwagi popasyły się głośno i ranliwie jak strzały zatrute.

Syknięta wściekła, wyrwała rękę z pod ramienia męża i podążyła do wyjścia błąd, z błyskawicą gniewu w oczach.

Każde Dimitreca utonął w tłumie i hrabia, idący za Kamillą, już go nie zobaczył.

Dopiero w hotelu hrabia dogonił żonę, która umyślnie pospieszyła tak bardzo, chcąc zużytkować tenkrótki i

czas na zebranie myśli i przygotowanie się na to, co nastąpić miało.

Do mieszkanca weszli razem H... i Paulę z pokoju, a potem stanął przed Kamillą z miną zimną, srogą i poępną; ona zaś przybrała postawę nie winowajczyni, poczuwającej się do winy, lecz obrażonej niestusnie.

— Chciałam zapytać, co cię skłania do tak brutalnego i poniżającego sposobu postępowania ze mną, żoną twoją? — krzyknęła gniewnie, zanim wypowiedzeniu na słowo mógł się zdobyć.

— Pytasz jess... — uniósł się hrabia. Czyż nie masz świadomości tego, co popelniałaś dziś wieczorem?

— O, a więc dlatego? Z tej przyczyny, że mam jeszcze pozosta do kasyna, aby się rozzerwać?

— Aby puścić ogień namiętności do gry — chcesz powiedzieć? Słowo daję, nieślychanem jest, więcej, wstyd przynosi, że żona moja, hrabina Reichenbach, w tak skandaliczny sposób się afiszuje! — zwrócił hrabia, trzęsąc się z oburzenia. Ale nie to jedno mam ci do zarzucenia. Dlaczego dałaś mi opium?

— Co? Co ja zrobiłam? — zawołała z dobre odegranem zdziwieniem?

— Może nie wiesz już, coś zrobiła? Pytam: w jakim celu obezwładniłaś mnie podstępnie za pomocą opium? — spytał rozkazująco, żelaznym uścisłem krepując jej rękę. Odpowiedz... Nie odprowadzaj mnie obudą do szatni! Mów! albo — na Boga — potępię cię bezpamiętnie!

Kamilla stała, przed nim nieruchoma jak status, topiąc w nim gorący demoniczny wzrok. Wszystko burzyło się w niej na takie upokorzenie, traktowanie wniosła i poniżające.

Jej duma, miłość własna i próżność ścierpieć tego nie mogły, a tambarziej od człowieka, który ją dotąd uwielbiał i dumę, jako obowiązek, przed nią postawił. Wszystkie te uczucia zlały się w jedno: we wściekłość — odparła więc hardo lodowatym tonem:

— A zatem potępiaj!

— Nie chcesz się bronić? Nie chcesz dać mi wyjaśnienia?

— Nie — jeżeli będziesz przemawiał do mnie takim tonem! Czy to słyszałeś? Jestem żoną twoją czy służką? Zachowanie się twoje każe mi myśleć, że nie wyżej mnie stawiasz niż podwładną sobie. Niedługo — tak, kleżalesz prze-

demna ty, dumny hrabia Reichenbach, i miłość wieczną mi przysięgałeś! Miłość?

— zaśmiała się z gryzącym szyderstwem. Tylko, że ta miłość ulotniła się za przedk... Teraz wstydziłeś się za mnie, byłą damę do towarzyswa. Maniery moje, ruchy, są dla ciebie, zamale arystokratyczne. Ale ja, głupia, mogłam przewidzieć, że do tego dojdzie, powinnam była uciec, uciec wtedy od przysięg twoich, od zaklęć namiętnych. Jakież los oplakany stał się udziałem moim przy tobie boku? Gdzież jest niebiańskie szczęście, któreś mi obiecywał? Nie, stałam się nie żoną twoją, niewolnicą!

Gwałtownym ruchem wyrwała rękę, padła na krzesło i wybuchnęła konwulsyjnym łkaniem.

Hrabia Herbert w milczeniu patrzył za nią.

Zamiast oczekiwanej obrony, zarzucała go gorzkimi wymówkami. Było tak, jakby winnym był on; a wciąż jeszcze ślepy pozostał na tę wężowohytrą kobiele, wolał brać za wyraz prawdziwego smutku. Ach te! Który z mężczyzn pozostał twardym i niezłomnym ukochoanej kobiety? A hrabia Herbert daleki był jeszcze od wyznania z serca zasępionej miłości do Kamilli.

Pod łzami tej, sprawiedliwy gniew jego stopniał, jak lody pod mocą ciepłych wód wiosennych. Przez chwilę przechadzał się w milczeniu, aby zapamiętać nad sobą, namyślił się i raz jeszcze wszystko rozważał.

— Przypuszczam nawet, że może ja czego nie rozumiem dobrze — zaczął znaczenie spokojniej i łagodnie, że w takim razie obowiązkiem twoim jest objaśnić mi.

Kamilla przestała szlochać i wyprostowała się, przeoczyła, że i tym razem wyjdzie zwycięzko.

— Unieważniasz mi to, zarzucając mi wymówki, na które wcale nie zasłużyłam! — odparła z rozdrażnieniem.

— Nie wiem, co mam ci na to odpowiedzieć, bo nie miałam najmniejszego pojęcia o tem, że zażyłeś opium. Obrażasz mnie głęboko, obwiniając o to.

— Tak? Obrażam cię? — krzyknął. Jeżeli mam ci wierszyć, to objaśnij mi, kto to zrobił?

— Jakżeż mogę wiedzieć? — Kamilla — powiedział z uroczystą powagą, zbliżając się do niej i ochmurnie patrząc w jej bładą twarz —



### Klinika Dentystyczna

JAN SKALSKI

Chirurg - Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny szybko, starannie, tanio. Przyjmuje w każdej chwili.

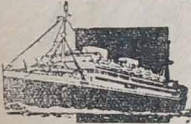
Rua Aquidabam 501 - Curitiba

### OKAZJA!

Są do sprzedania 2 loty z domem w miejscowości Villa Guayra przy linii tramwajowej. Loty są zasadzone drzewkami owocowymi, w domu jest światło elektryczne i woda. — CENA NISKA.

Fritz Heigster  
Villa Guayra — Portão.

### Mala Real Ingleza



H. Monarch 13-go Lutego do Rio, Madryt, Lissabon, Leixões (via Lissabon), Vigo, Cherbourg i Southampton.

Do Montevideo i Buenos Aires:  
Almanzora 14 Lutego  
Darro 17  
H. Princess 21

Z Santos do Europy:  
H. Monarch 13 Lutego  
Almanzora 25  
H. Chieftain 27  
Darro 6 Marca

Sprzedaje się szczytki 3-ciej klasy, do Europy: jak do Polski, Łotwy, Irlandji, Czechosłowacji, Jugosławji, Austriji, Rumunji, Bessarabji.

Informacji udziela Agencja:

Cia Marte

Rua 15 de Novembro 257-261 - Caixa postal 220 - CURITYBA

**AFFONSO P. ETZEL**  
Chirurg - Dentysta  
Wykonanie sumienne, szybko i gwarantowane. Gwarantuje wyjmowanie zębów bez bólu.  
Kons. i Rez.: Rua Fl. Peixoto 658  
Przyjmuje od 9 do 11 i od 2 do 6-jej.

**Atelier de Arte Christa**  
(wrobly artystycznych figur i figurek)

**Gerd Claassen**  
Av. Vicente Machado 580,  
Curityba — Paraná

**Fabryka figur:** w różnych stylach i wielkościach: Aniołów, grup, Blistów, Dróg krzyżowych, Krucyfików i t. p.

**Naprawa i polichromia** (wielobarwna)  
Figury i statuy z cementu na ementarze, do ogrodów i t. p. Balustrady, Wazon, ornamentacje i słupy ozdobne. Podejmuje się wykonania Oltarzy, Ambon, Konfesjonaliów oraz innych sprzętów do Kościołów w różnych stylach.  
Obstalunki dostarcza się do każdej miejscowości w Brazylii

### Klinika Dr. Nelson

**Guilherme de Almeida**

Lekarz w Santa Casa de Misericordia, dyplomowany na Uniwersytecie w Bahia. Praktykował 9 lat w szpitalach: Rio, São Paulo, Bata i Rio Grande.

Leczy choroby żołądka, żółci, pęcherza i ślepej kiszki; leczy nerki i choroby nerwowe.

Choroby spowodowane słabym odżywieniem się (Szkoła Niemiecka, Y. Boos Kuhn Gottlieb).

Przyjmuje Klientów jako specjalista:

Porady 1-sza 20\$000  
2-ga 10\$000  
poza domem 30\$000

Wjeżdża na zawołanie.  
Konsultorium nad Pharmacia São Luiz. — Rua Mar. Flor. Peixoto 106. Telefon 607.

Przyjmuje od 9 i pół do 11 i pół i od 1 do 2 i pół.  
Rezydencja: Av. Dr. Vicente Machado 1063. — Przyjmuje od 3-6

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszają się w „LUDZIE”.

## COLLEGIO IGUASSÚ

### KURS MATURYCZNY

(Egzamin 3 oddziału kursu gimnazjalnego na oddział 4).

Lekcje zaczęły się 6 lutego dla kandydatów poniżej 18 lat, według art. 100 dekretu 21.241 z 4 kwietnia 1932 r.

Oplata miesięczna niska. Nie pobiera się taksy matrykuly. Egzamina wstępne.

Zapisy zaczęły się dla kandydatów w lutym.

Uwaga: Choć odbywają się lekcje z rana, jednak mogą uczniowie uczęszczać na lekcje w własnym Kolegium po południu.

Informacje w sekretarjacie Kolegium:  
Praça Rui Barbosa 401 — Kurytyba.

## Pijcie Kawę Tosca

NAJSMACZNIEJSZY NAPÓJ CODZIENNY.

Do nabycia we wszystkich sklepach.

## CINEMA

w Towarzystwie Handwerker-Verein

w niedzielę dnia 12 go LUTEGO o godzinie 8 mej i pół wieczorem. Będzie przedstawiony film

### A ULTIMA ORDEM

z historii wojny światowej 1914 wydany przez wielkiego aktora tragicznego

**EMIL JANNINGS**

Jest to najlepszy film wojenny dotychczas.

Wstęp: Panowie 1\$500, Panie 1\$000, Dzieci 500 ra.



Pierwszorzędny Polski Skład ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH

**STANISŁAWA POPIELA**

Rua Floriano Peixoto Nr. 2331 — CURITYBA

Artykuły spożywcze w najlepszym gatunku sprowadzane bez pośredników za gotówkę. — Najrozmaitsze napoje krajowe i zagraniczne.

Kupuje wszelkie produkty kolonialne i płaci za nie dobrze.

## APTEKA „TIRADENTES”

Apiekarz: KUNO KLEEMANN

Kurytyba — Praça Tiradentes 398 — Telefon 1084

Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogerijnych i aptekarskich, krajowych i zagranicznych, perfumacji, mydełek, artykułów gumowych, aniliny i t. d. — Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.

W aptece tej udziela kilku lekarzy porady lekarskie.

**MÓWI SIĘ PO POLSKU.**

## WYŻSZA SZKOŁA HANDLOWA

PROF. ELIASZA METYNOWSKIEGO

Dyrektora Wyższej Szkoły Handlowej podaje do wiadomości Sz. Redakcji, że otwarte są zapisy do 1-szej klasy Gimnazjum Handlowego. Zapisy potrwają aż do 6-go lutego. Wiek wymagający od 12 lat. — Oplata miesięczna 20\$000. — Wszelkie informacje udziela się w instytucji:

Academia Superior de Comercio do Paraná  
Rua Commendador Araujo N. 276 — CURITYBA.

## Tow. »Oświata i Praca« wzorową organizacją

Prowadzi szkołę, oplaca nauczyciela i powiększa majątek Towarzystwa

Oświata i praca — Człowieka wzbogaca

Często na łamach „Ludu» zamieszczamy ciekawe sprawozdania wielkich organizacji polskich jak »Oświata», »Związku Polskiego», Tow. »T. Kościuszk-Złącność i Zgoda» z Kurytyby. Sprawozdania takie, zwłaszcza poparte cyframi kasowymi świadczą o ruchliwości i pracy danej organizacji; są także naocznym i pouczającym wzorem pracy społecznej dla członków innych towarzystw.

Dzisiaj rzucimy okiem w »interjor», gdzie praca społeczna także widać choć w mniejszym rozmachu i bodaj czy nie w trudniejszych warunkach towarzystwa niektóre chwalebnie pracują.

Mamy pod ręką sprawozdanie właśnie takiego towarzystwa z »interjoru», pisane nieco koślawym literami, ciężką spracowaną dłoń, lecz mimo to równie dobrze liliery owe mówią o pięknych, złościsłych owocach pracy.

Sprawozdanie Towarzystwa »Oświata i Praca» w Itayopolis na Linji Św. Jana, mówi, że w ciągu 1932 r. Tow.:

- 1) utrzymywało przez cały rok czynną szkołę polsko-brazylijską;
- 2) zorganizowano kursa wieczorowe które trwały kilka miesięcy;
- 3) wyćwiczone pięć sztuk teatralnych a mianowicie: a) »Bolszewicy pod Warszawą», b) »Aby handel szedł», c) »Przybłęda», d) »Medalik Czesłochowski» i c) »Nie rzucim ziemi». Dodać należy, że każdą z tych sztuk powo-

stwa wynosił 2:067\$000, rożchód 2:051\$000, zatem na rok następnego pozostaje w kasie 16\$000, nie włączając tu wartości terenu i budynku.

Choć nie przytoczyliśmy szczegółowego sprawozdania Tow. »Oświata i Praca» to jednak już z tego widzimy, że Towarzystwo

## TOW. »BIAŁEGO ORLA« W PAPAGAIOS NOVOS

Dnia 2-go b. m. odbyło się walne zebranie roczne Tow. »Białego Orła» w Papagaios Novos.

Został wybrany nowy zarząd na r. b.: Prezes — p. Wojciech Wątroba, Vice-prezes — p. Andrzej Mika, 1-szy sekretarz — Nauczyciel Leon Sałata, 2-gi sekretarz — p. Piotr Święch, 1-szy skarbnik — p. Sławek Wojnarowicz, 2-gi skarbnik — p. Stanisław Markowicz.

Komisja rewizyjna p.p.: Antoni Rozkosz, Ludwik Teledziński i Jan Święch.

Józef Balcwicz

## O Hodowli Jedwabników

(Ciąg dalszy.)  
Zasadniczo - młode gąsienice do drugiego linienia, w braku liści morwy białej-dzikiej, karmią się liścionymi młodymi morwy Kalabryjskiej. Niewskazano jest karmienie młodych gąsieniczek liścionymi morwy szekorolistnych.

Przez dziurki zdejmalka młode gąsieniczki przedostają się do kranowego liścia i po dobrej godzinie, ostrożnie przenosi się zdejmalkę z gąsieniczkami do wychowalni na półkę, na której przedtem już rozłożymy starą gazetę, lecz niepowalana, jako podestanie.

Liści na zdejmalkę dużo nie sypać, aby tylko pojedyncza warstwa pokrywała zdejmalkę, co najlepiej rozłożyć liście przy liisku krajany. Pamiętajcie należy przed zrywaniem, krajeniem liści i karmie-

wykazało bardzo wielką ruchliwość, prowadzone było wzorowo, potrafiło utrzymać nauczyciela i szkołę, a nado powiększyć majątek Towarzystwa.

To też śmiało możemy powiedzieć, że Tow. »Oświata i Praca» w Itayopolis jest towarzystwem wzorowym.

## TOW. »BIAŁEGO ORLA« W PAPAGAIOS NOVOS

Do Sztandaru — p. Jan Kłosiński. Tow. liczy 50 członków. Zarząd i członkowie uchwalili następującą cenę za naukę polską: członkowie płacą rocznie za 1 dziecko 30\$000, za dwoje 40\$000 a za troje 50\$000. Nieczłonkowie płacą za 1 dziecko 50\$000 a za dwoje 60\$000.

Kto może, płaci wszystko z goty, kto nie może, płaci na trzy razy częściami.

Papagaios Novos 4-2-1933.

Sekretarz: Leon Sałata

Prezes: Wojciech Wątroba

Józef Balcwicz

## O Hodowli Jedwabników

(Ciąg dalszy nastąpi.)

nieniem myć ręce bezwarunkowo. Po dwóch godzinach nosimy zdejmalkę i porzucamy ciężką warstwę drobno krajany liść na podestanie.

Gąsieniczki przez ten czas spóżyją liść na zdejmalku i zacząć przechodzić na podestanie do świeżego.

Gdy przejdą wszystkie — zdejmalkę się zabiera, pozostawiając gąsienice na podestaniu, gdzie i będą się hodowały.

Do półki przymocowuje się tabliczka, na której zapisujemy:

- 1) Data wylęgnięcia
- 2) Nr. partji
- 3) Linienie I-sze
- 4) Linienie II-gie
- 5) Linienie III-gie
- 6) Linienie IV-te

7) Rozpoczęły zawiązać oprzędę — 8) Zakończyły zawiązać oprzędę — Daty te są bardzo ważne, gdyż ułatwiają nam orientowanie się — czy prowadzimy hodowlę prawidłowo i ochronią nas od przedczesnego lub spóźnionego zamarczenia oprzędów.

W ten sam sposób postępujemy na drugi dzień z drugą partją, na trzeci z trzecią i na czwarty z czwartą partją.

Pozostałe skorupki białe (jeżozek i jeżozeczka z których na czwarty dzień się nie wylęgły — rzućmy w piec.

Każdą partją, ubraną jednego dnia, hoduje się oddzielnie i wszelkie gadanie o wyrównaniu, niedokarmianiu lub podkarmianiu jest błażką.

O temperaturze można powiedzieć, że najlepiej sprzyjająca jest 23-26° C. Leż jak tu począć, gdy np. w tym roku w dniu nie raz i nie dwa mieliśmy 31° C. Tymczasem nie każdy z naszych przyszłych hodowców będzie mógł mieć wychowalnie z urządzeniami podług ostatnich wymagań teorii. Wobec czego gdy w tym (32) z rozwinięciem się liścia na morwie 15-go września nastąpił czwarty wylęg gąsienic rasy »Amarillo Campinas».

Dla próby nie w wychowalni, a w zwykłym lamusie, bez sufitu i z lekką obszarofowanym, rozpoczętem hodowlę — która przeszła najnormalniej i data doskonałej żarnistości oprzędę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## BYŁY MILJONER UMIERA W NĘDZY.

Wielką sensacją w mieście Bombaju wywarło samobójstwo 70-letniego eksmilionera hinduskiego Pontonji Kaplada, który swego czasu stał na czele wielkiej firmy importowej. Miljoner ten wydał na dobroczynność ponad 100,000 funtów szterlingów, a umarł w nędzy. W liście, jaki pozostawił, zaznacza, że niema sił borykać się z nędzą i że wszyscy dawni przyjaciele go opuścili.



# Sklep

## Artykułów Spożywczych

### Rocha Piekarza i Tomasza Kubisa

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. — Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.

**SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE**

### Nawozy Sztuczne i Makę Kostną

PRACA CORONEL ENNAS 30, RÓG SÃO FRANCISCO — CURITYBA

## Casa de Saude „São Francisco“

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA

**DR. JORGE MEYER FILHO**

Rua São Francisco N. 25 — Curityba

Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumatora X przy osobach cierpiących na płuca. — Nowoczesny aparat Roetgea. — Diatermia. — Sztuczne ultra fioletowe, promienia słoneczne, Zyskopia i t.d. — Przyjmuje od godz. 10-tej do 11 i pół i od 1-5 ej.

## „A Vencedora“

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w papierki owijanych.

Cukierki malinowe, kokosowe, migdłowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. — Prócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się że są najtańsza i najlepsze w Kuritybie.

**FRANCISZEK LACHOWSKI**  
Curityba — Rua Cabral N 451 — Curityba

## Skład Pierwszorzędny Polski

### Artykułów Spożywczych

### Władysława Józefa Brzezińskiego

przy RUA IGNACIO LUSTOZA 41, róg RUA DUQUE de CAXIAS

Każdy chce kupić dobrze i tanio a zwłaszcza w czasie kryzysu. Otóż w moim składzie można kupić tanio i dobrze artykuły spożywcze jak: **cukier, makę, ryż, ziemniaki**, otręby i dużo innych artykułów w ten zakres wchodzących. — Najrozmaitsze napoje krajowe i zagraniczne. — Narszędzia kuchenne stółowej narzędzia do uprawy ogrodów.

Posiadam artykuły tylko w najlepszym gatunku i sprowadzam je bez pośredników za gotówkę i dlatego mogę sprzedawać je bardzo tanio. Proszę odwiedzić mój skład.

**Władysław Józef Brzeziński.**

## Na KASZEL

Zażywaj tylko lekarstwo

### XAROPÉ SANTO ANTONIO

Lekarstwo to działa przeciw chorobom piersiowym jak: przeciw kaszlowi i astmie, grypie i osłabieniu płuc. Lekarstwo to gwarantuje dobry stan twego zdrowia. Do nabycia w Aptekach i Drogeriach.

## Duchy strzegą skarbów pod Przelajką

JAK RODZINA NIEDBAŁÓW SZUKAŁA ZAKOPANEGO SKARBU Z POMOCĄ „JASNOWIDZA” Z CZELADZI I JEGO MEDJUM?

Ze nalwnych jest dzisiaj wszędzie bardzo dużo, dowodzi nie tylko zwykłe zdarzenie, jakie miało miejsce w małej wiosce śląskiej, Przelajce, tuż pod Czelandzą.

Mieszka tam 59-letni Jan Niedbał z dwoma dorosłymi synami, Stefanem i Józefem, którzy już od lat myślą nad tem, jak zdobyć pieniądze i pozbyć się wszelkich trosk życiowych. Rodzina postanowiła szukać zakopanych skarbów, o których we wsi krążyły oddawna legendy. Żeby jednak poszukiwania czynić na pewniak, postanowiono zwrócić się o pomoc do jakiegoś „jasnowidza” z Czelandzi. W tym celu Niedbał udał się do Czelandzi, prosząc o pomoc w odszukaniu skarbów jednego ze „słynnych” hipnotyzerów, niejakiego Leona Woźniczki, robotnika kopalnianego. Woźniczka na drugi dzień przyrzekł przybyć do chaty Niedbałowa.

### MEDJUM I HYPNOZA.

Kiedy w drugim dniu Woźniczka przybył do Niedbałowa, cała rodzina zgromadzona czekała na niego.

Hypnotyzer przedewszystkiem wyszukał z pośród obecnych medjum. Doskonale medjum okazał się młody kuzyn Niedbałowa, Jan Krajuszek, który też wkrótce uspioł czarodziejską mocą, począł wskazywać miejsca ukrytych skarbów.

Wszyscy zgromadzeni, a między nimi i pomocnik hipnotyzerów, Jan Jaroń, udali się na wskazane przez medjum miejsce, gdzie

rozpoczęło poszukiwania. Jakież było zdumienie obecnych, gdy po dłuższym czasie kilof natrafił na coś twardego. Stary N. drżącymi ze wzruszenia rękami wy dobył z ziemi szklanke, zalepioną woskiem, w której znajdował się złoty od starości pergamin. Zawierał on dokładny plan zakopanego skarbu i wskazówki, w jaki sposób można go posiąść.

Tajemniczy pergamin mówił, że przedewszystkiem należy zakupić kilka Mszy św. i po upływie 14 dni odkopać skarb. Łatwowiej niż wieśniacy zebrali między sobą 111 złotych i wręczyli hipnotyzerowi Woźniczce, prosząc o wypełnienie zlecenia.

Msze św. miały być zamówione w kościołach w Łagiszy, Będzinie i Dąbrowie.

### PO 14 DNIACH

Kiedy minęły długie 14 dni oczekiwania, cała gromada w tajemniczych: 3 Niedbałów, Woźniczka i jego pomocnik Jaroń, oraz medjum Krajuszek, późnym wieczorem udali się w pole za Przelajką i, znalazłszy miejsce wskazane, rozpoczęli poszukiwania. Wszewchwidzące medjum przepowiedziało jeszcze, że skarb znajduje się na głębokości 4 metrów. Mimo zimny pracowali Niedbałowie w koszulach, to też szybko zbliżali się do upragnionego złota, którego... nie znaleźli.

### DUCH PRZESZKADZA!

Okazało się że pieniądze strzeże duch, który je... usunął. W tym momencie zgromadzeni ujrzeli z

Potrzeba pracowniej **DZIEWCZYNY** do obsługi domowych.

## Bar Paraná

RUA 15 DE NOVENBRO 134

Wynagrodzenie dobre.

**APTEKA HUMANITARIA — DROGARIA**

Rua Dr. Trajano Reis N 3 — Curityba

Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich.

Recepty lekarskie załatwia się szybko i sumiennie.

## SKŁAD MEBLI

Firma: **JAKÓB KOZIEN**

RUA SÃO FRANCISCO 392

Sprzedaje się meble: szafy, krzesła, łóżka, kołyski, stoły, kredensy, szafy kuchenne, sofy, kanapki i t. p. powyżej wspomniane sprzęty wykonuje się na zamówienie. Ceny są bardzo niskie.

## POLSKI HOTEL

### HOTEL MARTINS

Właściciel: **M. Jaruga**

RUA RIACHUELO N. 114 — CURITYBA — Paraná

Naprzeciw Pałacu Muncyjalnego, róg Placu Dr. Gen. Marques, Caixa Postal 463

Teł 989.

Kuchnia pierwszorzędna. Urządzenia wspaniałe w modnym żelazobetonowym pałacyku z wszelkimi wygodami i higieną. 60 pokoiów urządzonych z komfortem. — Ceny przystępne.

## Nie trać czasu

Kup jeszcze dziś **»Apolice« »ERIC«** która będzie gwarancją w twojej przyszłości bez żadnej trudności. — Zgłoszenia przyjmuję

**Franciszek Kuzdra w Araukarji.**

Pierwsza wygrana z Loterii Federalnej z dnia 26-go stycznia data numer **11 870.**

przerazieniem olbrzymią białą postacią, zbliżającą się do nich. Na ten widok strach zjeżył włosy obecnych. Tylko hipnotyzer nie stracił przytomności i przywitał ducha zaklęciem: »Duchu, zaklinam cię, zgiń, przepadnij!«

Wtedy usłyszano głos ducha: — Jam jest duch Andrzeja Skiby, nie pozwolę ruszyć moich skarbów, póki nie opłacicie 19 Mszy św!

Obecnie wytrzymali i pierchneli, a duch zniżył w świeżo wykopanym dole.

### ZDEMASKOWANI

Niedbał postanowił sprawdzić, czy poprzednie Msze św. zostały

## Pies ratuje tonącego... psa

Znane są wypadki, iż pies uratował tonącego człowieka. Nie natomiast nie wiadomo było do jąd, aby pies ratował drugiego psa, znajdującego się w falach rzeki.

I oto okazuje się, że tego rodzaju sytuacja wydarzyła się — oczywiście w Ameryce. Oto nad brzegami rzeki w pobliżu miasta Winnipeg w Kanadzie. Jeden z przechodniów ujrzał jak nad brzegiem rzeki gonia zawiązanie trzy psy policyjne, ujadając głośno. Przechodzień spojrzął na rzekę i oto ujrzał, że w środku nurtu szamocze się jakiś pies, pod którym zamatała się cieniutka warstwa lodu.

Gdy psy spostrzegły, że przechodzień niema ochoty ratować tonącego owronoga, jeden z nich wskoczył w nurty, i zaczął z wielkim mozołem i trudem popychać na pół martwego psiska w stronę kry lodowej. Wdrapanie się na tę kry nie było bynajmniej łatwe. Na domiar złego kra ruszyła, i dzielny pies ratujący swe

go kolegę wraz z omdlałym owronogiem zaczęli płynąć w dół rzeki. Wówczas dwa inne psy pozostałe na brzegu pogoniły szybko i wyprzeździwszy krę wskoczyły do wody i powstrzymały płynącą kry.

Po tem cała trójka wśród wielkiej ostrożności i manewrów przetaszowała omdlałego pieska na brzeg.



## Oslabienie

MELANCHOLJĘ, zniechęcenie, lęklivość, zawroty i bóle głowy, ogólną niedyspozycję, upławy miesięczne usuwa szybko pigułka idealnego produktu

## CAFIASPIRINA

Która wzmacnia siłę człowieka, a nie szkodzi na serce

Cafiaspirina tak samo działa przeciw **NEWRALGI, ZAZIĘBIENIU, MIGRENI, BÓLOM ZĘBÓW, USZU, REUMATYZMU** i t. d.

## Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich, wiedeńskich i paryskich szpitalach.

Praktyka ogólna

Leczy specjalnie choroby skórne, weneryczne, pecherza i włosów.

Klinika dla dzieci. — Leczy zylaki oraz rany na nogach bez operacji.

Leczy sztucznymi promieniami Diatermia

Konsultorj: m: Nad Pharmacia »Brasile«

Praca Tridantes 390. Przyjmuje od 12 do 1 szej od godz. 4-ej do 6-ej.

Rez: Rua Comendador Araujo 970 — Telefona 424

## Baczność!

Wszystko po cenach zniżonych. Książki do nabożeństwa — wielki wybór. — dopiero nadszedł z Europy! — Obrazy religijne, figury kościelne, krepialniczk, lichtarze i wszelkie inne towary dewocjonalne! Wszelkie przybory szkolne. Drukarnia i introligatornia. — Fabryka pieczętek gumowych i metalowych.

**C. E. SCHULZ & COMP.**  
Rua Barão do Serro Azul 66-72  
CURITYBA — Paraná

odprawione za duszę Skiby, a kiedy przybył do Łagiszy i Będzina, stwierdził, że nikt Mszy nie zamawiał. Otrzymał nawet z urzędu parafjalnego zaświadczenie. Wtedy zrozumiał dopiero, że padł ofiarą własnej naiwności i poskarżył się... policji czelandzkiej, która zdemaskowała hipnotyzerów, medjum oraz przywróciła powłokę cielesną »duchowi«, którym okazał się Mieczysław Lipka z Sosnowca.

Całą paczkę oskarżono o oszustwo.

Niedbał przeklina wszystkich hipnotyzerów, medja i »duchy« i wyrzekł się już myśli poszukiwania zakopanego skarbu.

## Wesoły kącik

### ZGUBNA RADA.

Lekarz polecił przyjacielowi, by pił rum z ciepłą wodą, gdyż silny alkohol mu szkodził.

— Skądże wezmę ciepłej wody? Żona mi nie da!

— Powiedz, że potrzebujesz do golenia — radzi lekarz.

Nazajutrz przybiega żona owego przyjaciela do lekarza i pełna przerażenia, woła:

— Panie doktorze! Mój mąż oszalał najwyraźniej! Golił się co dziesięć minut.

## CZŁOWIEK DOKŁADNY.

— Proszę pana — pyta się lekarz, którego pan Cieżarski radzi się odnośnie do stanu nerwowego swej żony — a niechże mi pan powie, czy żona pańska mówi sama do siebie, gdy jest sama?

— Nie mogę tego panu powiedzieć panie doktorze — nigdy nie jestem! przytem, gdy ona jest sama.

### W SZKOLE.

Nowy nauczyciel, mający przez czas dłuższy zastępować swego chorego kolege, chce zjednać sobie »z miejsca« dzieciaków i przemawia do nich ojcowskim tonem, by ze wszystkimi, o czem myślą, zwracali się szczerze, bez obawy, do niego.

Na to wstaje mały Tadzio i mówi: — Proszę pana psora, mnie się okropnie nudzi.

### PRAWDZIWA PRAKTYCZNOŚĆ.

— Pan »coś za bardzo« schudł po tej chorobie, panie Pomeranc, pańskie ubranie wisi na panu jak na tytce. Niechże pan każe zrobić sobie nowy garnitur.

— Je tem głupi? Za te pieniądze, co ma kosztować garnitur, ja z powrotem »utyję«.

— O —

»Patrz, tam idzie dyrektor Piernicki. Pomyśl, że on kiedyś rozpoczął bez grosza.

»A dziś?«

»Dziś ma przeszło 100.000 złoto długu.«

— O —

»No i co, Karolu, jesteś szczęśliwym małżeństwem?«

»Jak ci mam to powiedzieć? Moja żona uczyła się szycia — ale nigdy nie szyje, umie cerować, ale nigdy się do tego nie bierze; nie umie tylko gotować — a właśnie tego się chwytła.«